

POSTANOWIENIE Z DNIA 11 MARCA 2008 R.

WZ 9/08

1. Akta postępowania przygotowawczego przedstawiane sądowi przez prokuratora z wnioskiem o wydanie orzeczenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania nie stają się „aktami sprawy sądowej” w rozumieniu art. 156 § 1 k.p.k., w związku z czym także w czasie, w którym korzysta z nich sąd, mogą być udostępniane stronom, obrońcom i pełnomocnikom też tylko „za zgodą prowadzącego postępowanie przygotowawcze” (art. 156 § 5 k.p.k.).

2. Wnosząc o zastosowanie lub przedłużenie tymczasowego aresztowania prokurator powinien zagwarantować podejrzanemu lub jego obrońcy zapoznanie się przynajmniej z tą częścią akt postępowania przygotowawczego, która zawiera materiały mające uzasadniać wniosek, gdyż wymaga tego realność prawa do obrony (art. 6 k.p.k., w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji R.P.).

Przewodniczący: sędzia SN A. Tomczyk (sprawozdawca).

Sędziowie SN: M. Pietruszyński, Z. Stefaniak.

Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk J. Artymiak i prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej del. do Naczelnej Prokuratury Wojskowej ppłk Z. Rzepa.

Sąd Najwyższy w sprawie kpt. Olgierda C. podejrzanego z art. 18 § 1 w zw. z art. 123 § 1 pkt 4 i in. k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu w dniu 11 marca 2008 r. zażaleń obrońców podejrzanego oraz podejrzanego na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 lutego 2008 r., w przedmiocie przedłużenia stosowania środka za-

pobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, po wysłuchaniu wniosku prokuratora oraz obrońcy podejrzanego utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Z u z a s a d n i e n i a :

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2008 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w W. przedłużył o 3 miesiące, do dnia 13 maja 2008 r., tymczasowe aresztowanie zastosowane wobec kpt. Olgierda C. postanowieniem Wojskowego Sądu Garnizonowego w P. z dnia 15 listopada 2007 r.

Na to postanowienie zażalenie wnieśli: obrońcy podejrzanego oraz podejrzanany (...).

Adwokat Adam P. zarzucił zaskarżonemu postanowieniu „... obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a mianowicie:

I. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 156 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 ust. 4 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm., dalej: Konwencja), która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, przez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe niezastosowanie, polegające na odmowie udostępnienia obrońcy części akt sprawy (...) zawierającej dowody i materiały, które stanowiły podstawę wniosku o dalsze stosowanie tymczasowego aresztowania, podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie tych przepisów wymagało udostępnienia obrońcy wnioskowanej przez niego części akt sprawy (...), albowiem tylko wtedy możliwa była merytoryczna polemika z wnioskiem prokuratorskim i pełna realizacja prawa do obrony na tym etapie postępowania (...).”

Formułując opisane zarzuty obrońca podejrzanego wniósł „o zmianę zaskarżonego postanowienia przez:

- uchylenie stosowania wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, ewentualnie (wyłącznie z ostrożności procesowej)

- uchylenie tymczasowego aresztowania i zastosowanie łagodniejszego środka zapobiegawczego, tj. poręczenia majątkowego oraz dozoru przełożonego połączonego z zakazem opuszczania kraju, albo

- skrócenie okresu, na który przedłużono stosowanie względem podejrzanego najsurowszego środka zapobiegawczego”.

W bardzo obszernym uzasadnieniu zażalenia skarżący podniósł m. in., że wbrew regulacjom zawartym w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. oraz wbrew orzecznictwu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie otrzymał do wglądu materiałów postępowania przygotowawczego, które stanowiły podstawę do wnioskowania o przedłużenie stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego, czym naruszono prawo podejrzanego do obrony (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

(...) Co do zażalenia autorstwa adwokata Adama P.:

Zacytowany na wstępie niniejszego uzasadnienia zarzut obraży „art.6 k.p.k. w zw. z art. 156 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 ust. 4 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r. ...” sformułowany został w sytuacji nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji części wniosku obrońcy o udostępnienie – w trybie art. 156 § 1 k.p.k.– akt sprawy sądowej w postaci wniosku prokuratora o przedłużenie tymczasowego aresztowania oraz tej części akt postępowania, które ów wniosek uzasadniają (a to z uwagi na odmowę udostępnienia obrońcy akt postępowania przygotowawczego przez prokuratora i brak możliwości merytorycznej polemiki z podstawami wniosku). Sąd *a quo* wniosek prokuratora udo-

stępnął obrońcy, zaś co do pozostałej części wniosku obrońcy nie wypowiedział się, ale żądanej części akt nie udostępnił.

Zarzut ten – *in concreto* – jest niesłuszny, ponieważ Sąd pierwszej instancji uczynił zadość wnioskowi obrońcy na tyle, na ile to było możliwe zarówno w świetle treści wniosku obrońcy, jak i w świetle treści wniosku prokuratora o przedłużenie tymczasowego aresztowania. Ten ostatni wniosek był sformułowany w sposób, który nie stwarzał przeszkód w udostępnieniu go stronom, obrońcom czy pełnomocnikom i powinien być udostępniony już przez prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Z faktu, że inicjował on postępowanie sądowe w ramach postępowania przygotowawczego można wywieść wniosek, iż Sąd był uprawniony do ujawnienia jego treści stronom, obrońcom, pełnomocnikom, tym bardziej, że był on przedmiotem rozpoznania na posiedzeniu, w którym obrońcy czy pełnomocnicy mieli prawo brać udział. Natomiast powołany jako podstawa wniosku obrońcy art. 156 § 1 k.p.k. nie mógł stanowić podstawy prawnej decyzji Sądu, ponieważ akta postępowania karnego przekazane Sądowi przez prokuratora wnoszącego o przedłużenie tymczasowego aresztowania nie stały się aktami sprawy sądowej w rozumieniu tego przepisu. Odmienne rozumienie jego treści kłóciłoby się z unormowaniem zawartym w § 5 art. 156 k.p.k. i kazało wątpić w racjonalność ustawodawcy. Przepis ten wyraźnie przewiduje uprawnienia stron, obrońców, pełnomocników do dostępu do akt postępowania przygotowawczego, umożliwia sporządzenie odpisów i kserokopii oraz wydawanie uwierzytelnionych odpisów i kserokopii, ale realizację tego uprawnienia uzależnia od zgody prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Wyjątkiem od tego są odmienne unormowania, na co wskazuje sformułowanie „jeżeli ustawa nie stanowi inaczej” (por. np. art. 157 § 3 k.p.k. czy 321 k.p.k.). W zaistniałej więc sytuacji, zgodnie z art. 156 § 5 k.p.k., udostępnienie całości lub części akt postępowania przygotowawczego stronom, obrońcom i pełnomocnikom, uzależnione było wy-

łącznie od zgody prowadzącego postępowanie przygotowawcze; tym samym Sąd pierwszej instancji nie uchybił wskazanym w zarzucie przepisom.

Nie można jednak nie zauważyć, że zarzut ten, a zwłaszcza jego uzasadnienie, dotyka znacznie szerszego problemu dostępności stron, obrońców, pełnomocników do akt postępowania przygotowawczego, a konkretyzując – problem dostępności akt postępowania przygotowawczego podejrzanemu pozbawionemu wolności i jego obrońcy. W świetle prezentowanych wyżej unormowań, zawartych w prawie polskim, dostęp tych konkretnie osób również pozostawiony jest – zaskarżalnej wprawdzie do prokuratora bezpośrednio przełożonego wobec prokuratora wydającego zarządzenie o odmowie udostępnienia (art. 159 k.p.k.) – woli prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Niewątpliwie problem jest ważki, odmowa bowiem udostępnienia choćby części akt postępowania przygotowawczego prowadzi do ograniczenia prawa do obrony. Co do tego nie ma wątpliwości ani skład Sądu Najwyższego rozpoznający niniejszą sprawę, ani też przedstawiciele doktryny (zob. np. M. Wąsek-Wiaderek: Dostęp do akt sprawy oskarżonego tymczasowo aresztowanego i jego obrońcy w postępowaniu przygotowawczym - standard europejski a prawo polskie, *Pal.* 2003, nr 3-4, s. 55 – 75); P. Hofmański, S. Zabłocki: Glosa do wyroku ETPC z dnia 25 marca 1998 r., *Pal.* 1998, Nr 7-8). Również z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 5 ust.4 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 Nr 61, poz. 284 ze zm. i uzup.) wynika, że sytuacja, w której tymczasowo aresztowany podejrzanym i jego obrońca mają uniemożliwiony dostęp do akt postępowania narusza standardy rzetelnego procedowania wskazane w omawianym przepisie (por. np. wyrok z dnia 18 stycznia 2005 r. *Kekayov v. Bułgaria* 41035/1998, LEX nr 145700, w którym ETPC stwierdził, że podstawowa gwarancja procedury sądowej w postaci równości broni nie jest zapewniona, jeśli obrońcy

odmawia się dostępu do dokumentów z akt śledztwa, które są niezbędne w celu skutecznego wzruszenia legalności pozbawienia wolności jego klienta).

Analiza prawa krajowego prowadzić musi do wniosku, że rozwiązanie przewidziane w przepisie art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej („Każdy przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania”) i urzeczywistniające tę zasadę unormowania zawarte w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. spełniają standardy konwencyjne. Wszak pozycja podejrzanego pozbawionego wolności, wyposażonego w prawo do obrony, w tym korzystania z pomocy obrońcy, prawo zaskarżania postanowień w przedmiocie zastosowania i przedłużania tymczasowego aresztowania, wreszcie w prawo dostępu do materiałów postępowania przygotowawczego pozwala na podjęcie walki z drugą stroną w ramach kontradyktoryjnego przecież procesu karnego. Okoliczność zaś, że ustawodawca krajowy przyznał prowadzącemu postępowanie przygotowawcze prawo odmowy udostępnienia akt sprawy tego postępowania podyktowana jest jego specyfiką, mającą zrealizować na tym etapie podstawową, naczelną zasadę procesu karnego, a więc by sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Unormowanie to nie narusza standardów konwencyjnych, istotne jest natomiast, by – *in concreto* – standardów tych nie naruszał prowadzący postępowanie w sytuacji, w której pozbawienie podejrzanego i jego obrońcy dostępu do części akt postępowania przygotowawczego, w szczególności w części uzasadniającej stosowanie (przedłużanie) tymczasowego aresztowania (jak to ma miejsce w niniejszej sprawie) nie jest niezbędne. Bo, jak słusznie zauważają P. Hofmański i S. Zabłocki (*op. cit.*), żadna ze stron nie powinna znaleźć się w sytuacji wyraźnie gorszej niż strona przeciwna, zwłaszcza gdy chodzi o możliwości przedstawiania swoich argumentów.

Na problem ten zwrócił uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka w decyzji z dnia 28 stycznia 2003 r. (M.B. v. Polska, 34091/96, LEX 74761), w której uznał, że „ze względu na ujemny wpływ pozbawienia wolności na fundamentalne prawa jednostki, postępowanie prowadzone na podstawie art. 5 ust. 4 Konwencji powinno w zasadzie odpowiadać, w najszerszym możliwym zakresie wyznaczonym przez okoliczności toczącego się śledztwa, podstawowym wymogom rzetelnego procesu, takim jak prawo do procesu kontradyktoryjnego. Chociaż prawo krajowe może zaspokoić tego rodzaju wymóg na różne sposoby, jakakolwiek przyjęta metoda powinna zagwarantować, aby osoba aresztowana była świadoma istnienia przedstawionych przez prokuraturę argumentów uzasadniających pozbawienie jej wolności i miała rzeczywistą możliwość odniesienia się do nich” (por. też wyrok ETPC z dnia 25 czerwca 2002 r., 24244/1994, Migoń v. Polska, LEX nr 53649; decyzja ETPC z dnia 23 października 2001 r., 27913/1995, Fiecek v. Polska, LEX nr 49833) (...).